

MIECZYŚLAW FIK

ur. 1923; Turobin



Miejsce i czas wydarzeń	Turobin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Turobin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, policja granatowa

Policja granatowa

Była tzw. policja granatowa. Oni byli głównie Polakami; może nie byli ochotnikami, tylko ich mieli na listach z dawnych posterunków policji i chcieli, żeby tu była taka władza polska. To było pospolite złodziejstwo; podroczać się, pobijać, ukradnąć coś. Oni nie byli od spraw politycznych, tylko od gospodarczych czy innych. Szmalcowali, szykanowali co bogatszych Żydów, łapówki od nich wymuszali. Może później byli już w tej policji ochotnicy, dokładnie nie wiem. W każdym razie Niemcy chcieli stworzyć polską policję pod nadzorem niemieckim. Oni mieli pilnować porządku. Jak widzieli, że ktoś kradnie, rabuje, to mieli temu zapobiegać, ale dochodziło do sytuacji, kiedy pomagali Niemcom likwidować Żydów. Jeden zabił dziecko żydowskie. Nie wiem, może to zrobił, żeby się nie męczyło, trudno powiedzieć. To był młody człowiek, raczej nie był przedwojennym policjantem. Tu przedwojennych było tylko dwóch, ale żaden nie strzelał do Żydów, już dawno nie żyją.

Data i miejsce nagrania	2009-03-02, Turobin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"